



Bij bolszewika (prawdopodobnie ok. 1946 r.)

muzyka: autor nieznany

słowa: polska pieśń partyzancka anonimowego autorstwa

Bij bolszewika w każdej go postaci,
Bo to jest twój największy dzisiaj wróg.
To przecież on kośćcami twoich braci
Brukował sieć swych niezliczonych dróg

To przecież on na Sybir gnał twe dzieci
A z jęków ich wesołą składał pieśń.
To przecież on dziś naszych ojców gniecie
I każe im komuny jarzmo nieść.

To przecież on w katyńskim ciemnym lesie
Wbił w polską pierś znienacka ostry nóż,
Mordując tam najlepszych polskich synów
Jak podły zbir, nikczemny zdrajca, tchórz.

To przecież on jak bóstwo czci Stalina,
Kapłanom twym nie szczędząc srogich mąk,
To przecież on z kościołów zrobił kina
I depcze krzyż, czerwoną gwiazdę czcząc.

To przecież on nie wierzyć w Boga zmusza,
Tumaniąc nas potęgą krasnych szmat,
By człowieczeństwo w sercu twoim zgasło,
Byś ty nie wiedział, co to znaczy brat.



To przecież on zrabował twoje mienie,
I krew serdeczną sączy z naszych ran,
On przecież psa niż ciebie więcej ceni,
Boś Polak jest - więc wróg i polski pan.

To przecież on braterstwa głosząc hasła
Do więzień pcha młodzieży naszej kwiat,
By człowieczeństwo w sercu twoim zgasło,
Byś ty nie wiedział, co to znaczy brat

Zasłonę więc zrzuc z oczu, miły bracie,
Niech zagrzmie znów praojców złoty róg.
Bij bolszewika w każdej go postaci,
Bo to jest twój największy dzisiaj wróg.